



## Bezpieczeństwo gwarantowane?

**Maria Wągrowka**

Tematyka zagrożeń dla wojskowego bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej jest skomplikowana nie tylko z natury rzeczy, lecz także dlatego, iż jest otoczona nieświadomością. Z jednej strony trudno byłoby imputować Federacji Rosyjskiej, właściwie jednemu państwu, stanowiącemu dla Polski wyzwanie ze sfery bezpieczeństwa, wrogie zamiary. Z drugiej strony polityka rosyjska charakteryzuje się swoistą retoryką, nieprzewidywalnością i zaborczością. Powoduje to, że zagrożenie rzeczywiste i zagrożenie hipotetyczne mogą być traktowane zamiennie. Realia i percepcja zagrożeń zlewają się w jedno. Zjawisko to wyzwała w stosunku do Rosji pewien dystans i brak zaufania – większy niż miało to miejsce po rozpadzie Związku Radzieckiego i zakończeniu zimnej wojny. Zauważmy, że mniej więcej od roku obok obiegowego w języku dyplomacji pojęcia „wyzwania” (challenge) pojawiło się ponownie „zagrożenie” (threat). Faktem jest bowiem, że bez względu na ocenę przyczyn i przebiegu konfliktu gruzińsko-rosyjskiego w sierpniu 2008 roku, w polityce Rosji ponownie silnie wystąpił czynnik wojskowy. W związku z wydarzeniami na Kaukazie Południowym po raz pierwszy w okresie po zimnej wojnie pojawiły się wyraźne implikacje dla polityki bezpieczeństwa i obrony Europy, mimo że tylko częściowo przyoblecły one kształt konkretnych decyzji. Jedną z tych implikacji jest powrót do myślenia w kategoriach geopolitycznych w niektórych krajach i środowiskach, zwłaszcza w Polsce i niektórych innych Europy Środkowej i Wschodniej, aczkolwiek na Zachodzie czyni się wiele, by nie dopuścić do zachowań dyktowanych kryteriami geostrategicznymi czy strefami wpływów, czyli do nowej konfrontacji. Polska w kontekście bezpieczeństwa i obrony jest państwem szczególnym. Z jednej strony przypisuje jej jej przeczuleniu na punkcie relacji z Rosją, w tym głównie w sferze polityczno-wojskowej. Z drugiej Polskę charakteryzuje zespół cech, powodujących obiektywnie, że nasz kraj mógłby zostać zagrożony. Są to: położenie na styku terytorium NATO/UE oraz podatnego na destabilizację obszaru na wschód od naszej granicy, duże i tranzytowe terytorium, bliskie i łatwe do rażenia cele, a także polityka pamięci historycznej, która nie pozwala zapominać o doświadczeniach z przeszłości. Tak więc w ramach NATO Polskę cechuje tzw. położenie brzegowe, mogące implikować większe problemy niż dla państw członkowskich okrążonych obszarem sojuszniczym. Ta specyficzna sytuacja będzie się utrzymywać jeszcze przez dłuższy czas (wobec braku bliskiej perspektywy przyjęcia do NATO Ukrainy), podczas gdy realia za polską granicą mogą się niekorzystnie zmieniać.<sup>1</sup> Spektrum ocen zagrożeń (na ile adekwatnych do realnych zagrożeń?) wojskowego bezpieczeństwa

wśród polskich specjalistów jest duże: od jednak wrogiego aktu ze strony Rosji do opinii, że nie istnieje ono w ogóle. Spróbujmy te oceny usystematyzować. Odnosi się wrażenie, że wyzwanie (wszystko jedno, czy rzeczywiste, domniemane czy hipotetyczne), jakie przedstawia sobie Rosja określa się enigmatycznie – na tyle ogólnie, że zanika zasadniczy element samego zagrożenia: czy miałyby ono być naruszeniem przestrzeni powietrznej, nalotem, celowym uderzeniem rakietowym – z lądu lub z morza, inwazją lądową? Sporo zamieszania w myślenie o zagrożeniach i wyzwaniach dla polskiego bezpieczeństwa wniosła wypowiedź prezydenta Rzeczypospolitej, Lecha Kaczyńskiego w Tbilisi, kiedy sugerował on, że Gruzja była pierwsza, Ukraina może być druga a Polska trzecia. Każdy musi ocenić sam, czy ta wypowiedź wniosła do analizy wyzwań, przed którymi znajduje się Polska, element realizmu czy nie. Czy Polska może zostać w ogóle skonfrontowana z podobnym zagrożeniem i podobnymi metodami jak Gruzja czy nie? Czy bliskość geograficzna, jaka występuje pomiędzy Rosją a Gruzją oraz Rosją a Polską, jest czy też nie jest czynnikiem decydującym dla poczucia bezpieczeństwa? Czy przynależność Polski do NATO, czego brakuje w wypadku Gruzji, jest wystarczająca dla odstraszenia przed nieprzyjaznym aktem? Wyjaśnieniu nie sprzyja postawa samej Rosji, gdyż trudno określić, co ze strony różnych polityków, ośrodków opiniotwórczych czy publicystów z tego państwa jest retoryką a co realną groźbą.

Wydaje się, że najpoważniejszym a zarazem najbardziej prawdopodobnym zagrożeniem byłoby umocnienie wojskowej obecności rosyjskiej w Kaliningradzie i na Morzu Bałtyckim. Obecnie znajduje się tam ok. 25 tysięcy żołnierzy, ok. 110 samolotów bojowych, w tym Su-24 i Su-27, okręty wojenne, armato-haubice oraz taktyczno-operacyjne rakiety krótkiego zasięgu „Toczek” (70 km) i „Toczek-U” (120 km). Wzmocnienie wojskowej obecności o konstruowane dopiero rakiety Iskander-M (do 500 km zasięgu), co zostało kilkakrotnie zapowiedziane, byłoby dla Polski i Europy niewątpliwym zagrożeniem. Planowana rozbudowa Floty Bałtyckiej miałyby zapewnić warunki dla bazowania różnych elementów składowych Marynarki Wojennej FR i infrastruktury portowej.<sup>2</sup>

Na drugim miejscu wśród polityczno-wojskowych wyzwań dla bezpieczeństwa Polski można by umieścić reperkusje ewentualnego konfliktu lokalnego (regionalnego) za naszą wschodnią granicą a scenariuszy rozwoju wydarzeń może być w tym przypadku wiele. Bodajże najpoważniejszym z nich mógłby być konflikt wokół państw bałtyckich, który wymagałby prawdopodobnie zaangażowania wojskowego Polski i odbiłby się na naszym bezpieczeństwie narodowym. Ale również antycypowany konflikt na Ukrainie czy w Mołdawii angażowałby do pewnego stopnia Polskę. Białoruś związana z Rosją np. porozumieniem o wspólnej



obronie przestrzeni powietrznej nasuwa również powody do dywagacji w kontekście zagrożeń dla polskiego bezpieczeństwa. Ale podkreślmy: wszystko to są spekulacje i supozycje.

Za najmniej prawdopodobny scenariusz uznać można interwencję lądową.

Zauważmy, że zagrożeń względnie wyzwania dla bezpieczeństwa Polski raczej nie definiuje się wprost: poprzez wskazanie na ich ewentualne konkretne objawy (co natomiast próbują czynić publicyści a niekiedy eksperci). Natomiast czyni się tak pośrednio: poprzez stwierdzenia odnoszące się do potrzeby wzmocnienia narodowych sił zbrojnych lub poprzez postulaty pod adresem Sojuszu Północnoatlantyckiego dotyczące obrony Polski, a więc antycypując zagrożenia lub wyzwania, którym trzeba będzie przeciwdziałać lub je zwalczać.

W pierwszym przypadku, jeżeli chodzi o wojsko, podnosi się kwestię samodzielnej obrony. Miałyby ona trwać do momentu nadejścia pomocy sojuszniczej. W drugim wypadku chodzi o tryb i zakres spodziewanej pomocy. Polska właściwie w całym dziesięcioleciu swego członkostwa w NATO podnosiła wobec swych sojuszników kwestię zobowiązania do obrony, wynikającego z artykułu 5. Traktatu Waszyngtońskiego. Można to interpretować właśnie jako wyraz stałego poczucia pewnego zagrożenia – niezależnie od innej motywacji, czyli chęci utrzymania spójności i solidarności NATO z powołaniem się na tradycyjne funkcje tego sojuszu (kolektywna obrona). Pomimo różnic, jakie dzielą kraje członkowskie NATO w ocenie zagrożeń dla bezpieczeństwa, w wyniku wzrostu czynnika militarnego w stosunkach międzynarodowych po rosyjskiej kampanii w Gruzji, polskie – i nie tylko – postulaty nabrały większej wiarygodności. Świadczą o tym deklaracje odnoszące się do obowiązku wzajemnego wsparcia, które znalazły się w Komunikacie Końcowym ze szczytu NATO w Strassburgu/Kehl 3 i 4 kwietnia br. i które pokrywają się z polskimi postulatami. Na ile zostaną one jednak zrealizowane, trzeba się będzie dopiero przekonać.

W każdym razie stanowią dobry punkt wyjścia, by starać się o takie umocnienie obronnych funkcji Sojuszu Północnoatlantyckiego, wzrostu spójności politycznej i poprawy skuteczności działania, które mogłyby zmniejszać lub niwelować zagrożenie wojskowo-polityczne, aczkolwiek zawsze trzeba pamiętać, że Polska różni się w percepcji zagrożeń nawet od państw wyszehradzkich, a cóż dopiero Europy Zachodniej.

Sedno polskich postulatów wobec NATO to – najogólniej – udoskonalenie planowania obronnego oraz zwiększenie częstotliwości i efektywności ćwiczeń zarówno polowych jak i sztabowych, zwłaszcza tych odnoszących się do funkcjonowania NATO na podstawie art. 5, których w ostatnich latach było mało. Chodziłoby o to, ażeby utrzymywać w mocy plan pomocy na wypadek zagrożenia państwa (państw) członkowskich i by w razie potrzeby móc go

uruchomić. Plan taki, przyjęty w przeszłości wobec czterech państw, w tym Polski, miałby być rękojmnią szybkiej i skutecznej pomocy wojskowej, a więc wypełnieniem w aspekcie militarnym zobowiązań sojuszniczych zawartych we wspomnianym artykule 5 traktatu o NATO. Polska stara się o uaktualnienie tego planu.

Contingency plan zakładałby przerzut jednostek sojuszniczych w miejsce, z którego można by operować w obronie zagrożonego obszaru. Polska ma wobec tego planu sprecyzowane oczekiwania.

Po pierwsze: chodziłoby o plan, który można by zrealizować niejako automatycznie, co zakłada wcześniejsze bardzo dobre przygotowanie.<sup>3</sup>

Po drugie: chodziłoby o wyznaczenie z góry określonych jednostek sojuszniczych, zdolnych do prędkiego przerzutu i rozmieszczenia na miejscu. Oznacza to, że NATO musiałoby zdecydować, o jaki typ jednostek powinno chodzić i na ile dwie zgłoszone koncepcje: Sił Odpowiedzi NATO (NRF, NATO Responce Forces) lub Sił Solidarności mogłyby przejąć takie zadanie.<sup>4</sup>

Po trzecie: Polska jako państwo przyjmujące na swój obszar siły sojusznicze musiałaby do tego być odpowiednio – i lepiej niż dotychczas – przygotowana z punktu widzenia infrastruktury i logistyki, co oznacza nakaz dalszej i ściślejszej integracji z NATO.<sup>5</sup>

Teraz nadchodzi korzystny czas dla przedstawienia polskiego stanowiska, bowiem Sojusz przystąpił do opracowania nowej Koncepcji Strategicznej. Kształt Contingency plan będzie od niej w sporym zakresie od niej uzależniony.

Analizując polityczno-wojskowe bezpieczeństwo Rzeczypospolitej, warto zwrócić uwagę na kilka czynników wykraczających poza ramy stosunków pomiędzy NATO-wską Polską a Rosją i obszarem postradzieckim, które jednakże determinują jego stan. Są to: zaufanie i współpraca w stosunkach międzynarodowych przejawiające się w poziomie stabilności w Europie, zakresie kontroli zbrojeń, ale także wymianie handlowej, bezpieczeństwie energetycznym i innych. Z tych punktów widzenia – mimo, że cała Europa cieszy się okresem spokoju – mamy do czynienia z poważnymi „deficytami”. Polityka rosyjska wnosi wiele niepokoju. Przyszłość Ukrainy, Białorusi i Mołdawii jest niewiadoma. Traktat o ograniczeniu broni konwencjonalnych CFE, który wyznaczał krajom limity broni ofensywnych i regulował ich nagromadzenie w szczególnie neralgicznych miejscach, właściwie nie obowiązuje. Będzie wymagało wiele wysiłku, by znaleźć dla niego nową formułę. Nie wiadomo, jak ułożą się stosunki amerykańsko-rosyjskie, mimo że oba państwa rozmawiają o dalszej redukcji broni strategicznych, a szczególnie trudno byłoby już w tej chwili przesądzać o implikacjach możliwej budowy systemów antyrakietowych (a nie tylko instalacji w Polsce i Czechach).

Ba, polepszenie stosunków transatlantyckich choćby w wyniku ostatniego szczytu NATO nie jest jeszcze



rękojmą takiej spoistości Zachodu, która pozwalałaby twierdzić, iż Polska mogłaby liczyć na obronę własnych interesów bezpieczeństwa w każdym wymiarze, tak jak sama ten interes definiuje.

\* \* \* \* \*

**Maria Wągrowka** – analityk sytuacji międzynarodowej, ekspert ds. bezpieczeństwa i obrony, zwłaszcza integracji w ramach NATO i Unii Europejskiej, autorka kilkuset komentarzy i raportów na powyższe tematy. W przeszłości: wiceminister obrony narodowej, szef pionu polityki bezpieczeństwa w Centrum Stosunków Międzynarodowych, wiceprezes Stowarzyszenia Euro-Atlantyckiego, redaktor naczelny tygodnika „Polska Zbrojna”, publicysta i korespondent dziennika „Rzeczpospolita”.

**Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego** jest niezależną, apolityczną instytucją, której misją jest propagowanie wolności, sprawiedliwości i demokracji, oraz wspieranie działań mających na celu umacnianie społeczeństwa obywatelskiego. Fundacja prowadzi swoją działalność zarówno w Polsce jak i za granicą ze szczególnym uwzględnieniem Europy Środkowej i Wschodniej jak i Ameryki Północnej.

Fundacja mogła powstać dzięki przemianom politycznym, które nastąpiły w Polsce po 1989 roku. Ideały generała Kazimierza Pułaskiego (wolność, sprawiedliwość i demokracja) stanowią inspirację dla wszelkich inicjatyw podejmowanych przez Fundację. Działania Fundacji obejmują m.in.: prowadzenie badań naukowych, opracowywanie publikacji i analiz, przygotowywanie seminariów oraz konferencji, edukowanie i wspieranie liderów  
[www.institutprzywodztwa.pl](http://www.institutprzywodztwa.pl)

Fundacja jest organizatorem Warszawskiego Regionalnego Kongresu Organizacji Pozarządowych [www.warsawcongress.pl](http://www.warsawcongress.pl), Akademii Młodych Dyplomatów [www.akademia.diplomacy.pl](http://www.akademia.diplomacy.pl) oraz wydawcą Platformy Komunikacyjnej dla Organizacji Pozarządowych [www.non-gov.org](http://www.non-gov.org)

Fundacja przyznaje Nagrodę im. Kazimierza Pułaskiego "Rycerz Wolności" dla wybitnych postaci zasłużonych w promowaniu demokracji. Nagrodę dotychczas otrzymał profesor Władysław Bartoszewski, profesor Norman Davies, Alaksandar Milinkiewicz, lider demokratycznej opozycji na Białorusi oraz prezydent Lech Wałęsa.

Fundacja Pułaskiego jest jedną z dwóch polskich organizacji pozarządowych posiadających status organizacji partnerskiej Rady Europy. Więcej o Fundacji na [www.pulaski.pl](http://www.pulaski.pl)

**Komentarz Międzynarodowy Pułaskiego to**

**pogłębione analizy istotnych dla Polski zagadnień z zakresu polityki międzynarodowej, gospodarki światowej bądź bieżących wydarzeń w polskiej polityce. Dokument publikowany jest w dwóch wersjach językowych, polskiej i angielskiej. Osoby chcące publikować swoje oryginalne prace w Komentarzu proszone są o kontakt z Redaktorem Naczelnym p. Dominikiem Jankowskim [djankowski@pulaski.pl](mailto:djankowski@pulaski.pl). Żeby regularnie otrzymywać kolejne numery KMP należy podać swój e-mail na stronie [www.pulaski.pl](http://www.pulaski.pl)**



## Guaranteed security?

**Maria Wągrowska**

The subject of potential threats to Poland's military security is not only complicated, but usually mired in ambiguity. While it would be hard to impute bad intentions to the Russian Federation, Russian politics is characterized by its peculiar rhetoric, unpredictability and possessiveness. As a result of this, both the genuine and hypothetical threats emanating from Russia can actually be considered interchangeable, and this odd interplay of reality and perception has led to the creation of a certain atmosphere of distance and distrust – much greater than there was in the immediate period after the fall of the Soviet Union. Over the last year, next to the term 'challenge', the term 'threat' has begun to appear again in the language of diplomacy. It is true that no matter what the reasons and the course of the Georgian-Russian conflict are, a military component has reemerged in Russian policy since August 2008. Due to the events in the Southern Caucasus clear ramifications for the defense and security policy of Europe have occurred for the first time since the Cold War, but still only a few of them have taken the shape of clear-cut decisions. One such ramification might be starting to think in geopolitical terms again, which has already taken place in some countries and circles, especially in Poland and the central and eastern European countries. However, the West does everything in its power to prevent action from being dictated by geostrategic or spheres-of-influence driven criteria, i.e. a new confrontation.

Poland is a peculiar country in the context of security and defense. On one hand, there is a degree of oversensitivity in its relations with Russia, mainly in the spheres of politics and the military. On the other, certain objective features do seem to justify Poland's fear that it might find itself in danger. These are: geographical position on the NATO/EU border and moderate susceptibility to destabilization on the eastern territory; its being a large transit territory; close and easy targets within firing range; and also the policy of historic remembrance which does not allow forgetting the events of the past. Therefore, Poland as a border country of NATO can be characterized as a member that might be faced with more serious problems than the states surrounded by their allies. Such a specific situation will not change (with Ukraine's lack of perspective of joining NATO), while the events outside Poland might change unfavorably.<sup>6</sup> How seriously Polish experts perceive potential threats to the Polish military security is a subject of quite various estimations: ranging from beliefs in Russia's attack to arguments from some that the threat does not exist at all. Let us try to systematize these judgments.

The impression is that the challenge (no matter if real, alleged or hypothetical) Russia presents is often described so enigmatically that the main element of the threat itself practically disappears: would that be an airspace violation, an air raid, a missile attack – from sea or land?

A statement made by the Polish President Lech Kaczyński in Tbilisi about the approaches to the security threats and the consequent challenges has caused a lot of confusion. He suggested that Georgia was the only the first to be affected, and that next time it might be Ukraine's and Poland's turn.

Everyone needs to judge for themselves whether the statement made by Mr Kaczyński did or did not implement an element of realism in the analysis of potential challenges Poland has to face. Might Poland be confronted with a threat and methods similar to those Georgia had to face? Might the geographic proximity of Russia and Georgia, and of Russia and Poland, be a decisive factor influencing the sense of safety? Is Poland's membership to NATO, the factor Georgia lacks, sufficient to scare the enemy off? Russia's stance does not favour finding a proper explanation here, as it is extremely difficult to establish which of the various opinions expressed by the different politicians, think-tanks and journalists is more rhetoric and which suggests a real threat.

It seems that the most serious and, at the same time, the most probable threat would be Russia's strengthening its military presence in Kaliningrad and the Baltic Sea. There are around 25 thousand soldiers, 110 combat planes, including Su-24 and Su-27, war ships, howitzers, and "Toczka" system short-range ballistic missiles (70 km) and "Toczka-U" (120 km). Strengthening military presence by acquiring Iskander missiles (with 500 km firepower) – still under construction – would pose a substantial danger to Poland and Europe. The planned development of the Baltic Fleet would provide conditions for storage of various elements of the Russian navy and port infrastructure.<sup>7</sup>

The second political and military challenge for Poland is the repercussion that would emerge due to a possible local conflict just behind our eastern border, and here we might have quite a few scenarios. The conflict involving the Baltic States could be considered as one of the most serious ones, and it would definitely affect our national security level. Also the anticipated conflicts in Ukraine and Moldova would somehow engage Poland. Whereas Belarus, bound by an agreement with Russia on the countries' airspace mutual defense, provides sound reasons to believe in possible threats to Poland's security. But these are only speculations.

Land intervention is still the least probable scenario. Possible threats to Poland's security are not usually defined very clearly e.g. by pointing out their specific symptoms (which is sometimes attempted by some journalists or experts). However, they are expressed



when there is firstly a need to strengthen the armed forces and secondly through the postulates addressed to NATO, when certain threats or challenges are anticipated.

In the case of the armed forces, the issue of independent defense is often raised. It would have to last until the allied forces appear. In the second case, it is about the range and the kind of the anticipated help. During Poland's time in NATO, the authorities have always raised the question of the organization's obligation to provide assistance, formulated in the Article 5 of the Washington Treaty. Such an attitude can be interpreted as suggesting that Poland is under constant threat – regardless of other reasons, e.g. a desire to maintain NATO's solidarity by reminding it of its traditional functions (i.e. collective defense).

Despite all the differences regarding the security threats that divide NATO members, the postulates asked by Poland and others have become more credible mostly due to an increased use of a military factor in international relations after the events in Georgia. It is manifested in the declarations referring to the obligation of mutual support which were included in the Final Communiqué during the NATO summit in Strasbourg/Kehl on April 3 and 4, 2009 and which agree with the Polish postulates. If and to what extent they are realized – only time will tell.

Anyway, the declarations are a good starting point to strengthen NATO defense capabilities, political coherence and improve its effectiveness, so that any political and military threats could be lessened or removed. However, one should always remember that Poland differs considerably from the other members of the Visegrád Group (and even more from Western Europe) in its perception of the nature of the threat.

The main point of the Polish postulates is generally improvement of NATO defense planning and increasing the frequency and effectiveness of both field and staff training, especially the ones referring to Article 5, something neglected in the last few years. The point is to make the aid plan in effect so that it could be easily pursued in case any possible threats to NATO member states should arise. The plan adopted in the past by the four states, including Poland, was supposed to be a guarantee of a swift and efficient military support, i.e. fulfillment of the alliance's liabilities as outlined in the mentioned Art. 5. Poland has been attempting to bring the plan up to date.

The contingency plan would assume redeployment of the allied forces to the area which should be defended. Poland has its own specific ends for this plan.

Firstly, this would be a plan that with prior efficient preparation can be executed automatically.<sup>8</sup>

Secondly, the military units of the alliance, designated in advance, would be capable of swift transfer and deployment in a new area. This would entail NATO's having to decide on what type of units should take part and to what capacity the two proposed concepts:

NATO Response Forces or Solidarity Forces could carry out such a task.<sup>9</sup>

Thirdly, Poland's infrastructure and logistics would have to be better prepared to accept the allied forces on its territory, which means even further and closer integration with NATO.<sup>10</sup>

NATO has initiated drawing up the new Strategic Concept which will largely influence the contingency plan; therefore, now seems to be the best time to articulate the Polish position.

Analyzing Poland's military and political security, it is worth pointing out some factors that determine its situation, and which go beyond the frames of the relations between Poland, Russia and the post-Soviet territory: these are trust and cooperation in international relations manifested in the level of stability in Europe, in the field of armament control and also trade, energy security, etc. From these points of view, despite Europe's enjoying the period of peace, there are still some deficiencies. Russian politics causes a lot of anxiety, and the future of Ukraine, Belarus and Moldova is still unknown. The Treaty on the Conventional Armed Forces in Europe (CFE), which described the limits to offensive weapons, and regulated their collection, especially in troublesome areas, has practically ceased to exist. Finding its new formula will require a lot of effort. Moreover, what the relations between the U.S. and Russia will be is still unknown, in spite of the two countries holding talks on further strategic arms' reductions. At present, it would be unusually difficult to determine the implications of the possible launching of anti-missile defense systems (not only in Poland and the Czech Republic).

Still, the improvement of transatlantic relations, due to the last NATO summit, is no guarantee of Western solidity, and does not necessarily secure Polish interests in all the dimensions.

**Article translated by Justyna Pado**

\* \* \* \* \*

**Maria Wągrowka** – international-affairs analyst specializing in security and defense policy in the Euro-Atlantic region (NATO and the European Union). The author of several hundred publications (books, reports, articles) in those areas. Earlier: deputy defense minister, chief of the international-security policy section at Warsaw's Center for International Relations, vice-president of the Euro-Atlantic Association, editor-in-chief of several military periodicals including the leading weekly "Polska Zbrojna" ("Armed Poland"), long-standing commentator and diplomatic correspondent of "Rzeczpospolita" daily.

**The Casimir Pulaski Foundation** is an independent, non-partisan institution with a mission to promote freedom, equality and democracy as well as to support



actions of strengthening civil society. The foundation carries out activities both in Poland and abroad, among others in Central and Eastern Europe and in North America.

The Casimir Pulaski Foundation was founded due to political changes that took place in Poland after 1989. The principal values of Casimir Pulaski (freedom, justice and democracy) are an inspiration for every initiative undertaken by the Foundation. A few of the Foundations activities include: conducting scientific research, preparing publications and analyses, organizing seminars and conferences, providing education and support for leaders [www.instytutprzywodztwa.pl](http://www.instytutprzywodztwa.pl)

The Foundation is the main organizer of the Warsaw Regional NGOs Congress [www.warsawcongress.pl](http://www.warsawcongress.pl), the Academy of Young Diplomats [www.akademia.diplomacy.pl](http://www.akademia.diplomacy.pl) and publisher of the Communication Platform for Non-Governmental Organizations [www.non-gov.org](http://www.non-gov.org)

The Foundation also awards the Casimir Pulaski Prize "The Knight of Freedom" to outstanding people who have made a significant contribution in promoting democracy. So far the prizewinners were: professor Władysław Bartoszewski, former minister of foreign affairs of Poland, historian professor Norman Davies, Alaksandar Milinkiewicz, leader of democratic opposition in Belarus and Lech Wałęsa, former President of Poland.

The Casimir Pulaski Foundation is one of only two Polish institutions that have a partnership status with the Council of Europe. More about Foundation at: [www.pulaski.pl](http://www.pulaski.pl)

**Pulaski Policy Papers are analyses of foreign policy, international economy and domestic politics issues, essential for Poland. The papers are published both in Polish and English. Researchers willing to publish new articles in Pulaski Policy Papers are asked to contact the Chief Editor Mr Dominik Jankowski [djankowski@pulaski.pl](mailto:djankowski@pulaski.pl) If you would like to receive new issues of PPP please add your e-mail at [www.pulaski.pl](http://www.pulaski.pl)**

### Przypisy końcowe / Endnotes

<sup>1</sup> Aczkolwiek takiemu myśleniu łatwo byłoby przeciwstawić kontrargumentację, jak choćby współzycie od 1949 roku NATO-wskiej Norwegii ze Związkiem Radzieckim a następnie Rosją.

<sup>2</sup> Siły morskie rozmieszczone w Kaliningradzkim Regionie Obronnym mają samodzielnie wykonywać zadanie polegające na obronie niektórych ważnych centrów

dowodzenia i kierowania siłami zbrojnymi Rosji i na ochronie tych sił.

<sup>3</sup> Starając się o członkostwo w NATO, Polska zwracała się o „natychmiastową” reakcję ze strony swych przyszłych sojuszników.

<sup>4</sup> W wypadku żadnej z tych koncepcji nie ma jasności co do ich ostatecznego kształtu.

<sup>5</sup> Na naszym terytorium znajduje się już zaplecze, głównie lotniska i porty, przystosowane do przyjęcia wsparcia w ramach programu państwa-gospodarza HNS (Host Nation Support) i finansowane ze środków NATO-wskiego programu inwestycyjnego NSIP.

<sup>6</sup> Nonetheless, one can easily present a series of counter arguments to this kind of way of thinking, such as the existence of good neighbourhood relations between Norway and the Soviet Union since 1949, and later with Russia.

<sup>7</sup> Naval forces placed in the defense region of Kaliningrad are supposed to complete tasks consisting in defending some of the crucial command centers, managing, and protecting Russian military forces.

<sup>8</sup> While negotiating its membership, Poland was asking for the 'immediate' response of its future allies.

<sup>9</sup> The shape of any of these concepts is still unclear.

<sup>10</sup> There are already some facilities, mainly airports and ports adjusted to receive support within the HNS Program (Host Nation Support) financed mainly by the NATO investment program (NSIP).



### REKLAMA

**Dwumiesięcznik poświęcony  
sprawom wschodnim**

**Azja Centralna • Białoruś • Kaukaz • Rosja • Ukraina**

**Nowa Europa Wschodnia**

Dwumiesięcznik  
Nr 3-4 (V-VI) 2009  
maj-sierpień  
ISSN 1899-5543  
Indeks 245534  
Cena 16 zł (VAT 0%)  
www.new.org.pl

**Ile zniesie Ukraina?**  
Pawło Kutujew, Tomasz Kulakowski, Mykoła Riabczuk

---

**NATO-Rosja**  
Rozstania i powroty  
Dmitrij Babicz

---

Jury Czawusau    **Białoruś: liberalizacja na pokaz**

Książki:  
Babczenko,  
Hrycak, Ijuszyn,  
Kulczycki, Kurkow

Rozmowa  
z Andrzejem  
Stasiukiem

Stabilność  
po  
mołdawsku

Turcja  
wraca  
na Kaukaz

U źródeł  
Gulagu

ISSN 1899-5543  
9 771899 554305 0 5

**KOLEGIUM EUROPY  
WSCHODNIEJ  
Fundacja**  
Im. Jana Nowaka - Jędrzejowskiego

**www.new.org.pl**

**Informacja • Analiza • Publicystyka • Reportaż • Historia • Literatura • Muzyka**

KOLEGIUM EUROPY  
WSCHODNIEJ  
Fundacja

Im. Jana Nowaka - Jędrzejowskiego

